Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 179 **Katowice, piątek 5-go sierpnia 1932 r.** **Rok 31**

Hitlerowcy roszczą sobie prawo 2/3 do 3/4 miejsc w rządzie.

Berlin. Po powrocie z Monachjum **przywódca narodowych socjalistów kpt. Goering** odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych **von Neurathem.** Rozmowa — jak donosi prasa — **dotyczyła warunków, od których narodowi socjaliści uzależniają wstąpienie do gabinetu.** Oficjalne rokowania w tej sprawie podjęte mają być przez czynniki miarodajne **w przyszłym tygodniu. Hitler żąda oddania mu w gabinecie Rzeszy teki kanclerza oraz ministerstw spraw wewnętrznych, pracy i gospodarki.** Oprócz tych warunków narodowi socjaliści **wysunęli szereg postulatów politycznych,** m. in. **żądanie niezwłocznego rozwiązania partji komunistycznej i przyznanie szturmówkom hitlerowskim prawa do samoobrony przed atakami komunistów.** Znamienne oświadczenie przynosi **artykuł Rosenberga** w „Völkischer Beobachter". Narodowi socjaliści — podkreśla Rosenberg — **nie mają zamiaru usuwać się od wzięcia udziału w rządzie. Domagają się oni oddania im w gabinecie kierownictwa, do którego inne stronnictwa będą musiały zastosować się bez zastrzeżeń.** W stosunku do **centrum,** partja narodowych socjalistów stoi na stanowisku, że będąc liczebnie znacznie silniejszą, **ma prawo do 3/4 miejsc w gabinecie.** Przytem narodowi socjaliści kładą nacisk na otrzymanie decydujących politycznych tek zarówno w rządzie Rzeszy, jak i w Prusach.

Hitlerowcy atakują bardzo ostro rząd Papena.

Berlin. Rozstrzygnięcie, jakie konsekwencje pociągnąć ma za sobą dla rządu Papena wynik wyborów, **zapadnie prawdopodobnie dopiero we wrześniu. Równocześnie zapaść będzie musiało także rozstrzygnięcie sprawy rządu w Prusach.**

Niemiecko - narodowi napierają obecnie, aby Landtag wybrał von Papena premjerem pruskim. Centrum zdaje się plan unji personalnej Rzeszy i Prus akceptować, **jak również godzi się na udział narodowych socjalistów w gabinecie Rzeszy pod warunkiem jednak, że Papen ustąpi miejsca komu innemu.**

Przeciw Papenowi podjęli zarazem ofenzywę narodowi socjaliści. W oficjalnej korespondencji partyjnej przewodniczący frakcji hitlerowskiej w Landtagu pruskim, **Kube, atakuje bardzo ostro rząd Papena.**

W artykule pod tytułem: „Zwycięstwo narodowych socjalistów" pisze on: „Po powołaniu kanclerza centrowego von Papena i niemiecko - narodowego ministra von Gayla **rząd chwycił się nowej metody sabotowania zwycięstw hitleryzmu. Zachowanie się dr. Brachta wskazuje, że jest on wrogo usposobiony wobec narodowych socjalistów. Jedynym człowiekiem w Rzeszy i Prusach, który nie uczestniczy w grze zamaskowanych centrowców, jest minister Reichswehry von Schleicher.**

My, narodowi socjaliści, nie mamy żadnego powodu, aby brać jakikolwiek wzgląd w Rzeszy i w Prusach na panów **von Papena, Brachta i von Gayla. Wybory, które przyniosły olbrzymie zwycięstwo narodowych socjalistów — doprowadzić muszą nietylko do zmiany rzeczy w Rzeszy ,lecz także do ostatecznego uregulowania sprawy Prus.** My, narodowi socjaliści, w Prusach, jesteśmy przeciwni rządom zamaskowanych centrowców w Prusach Fryderyka Wielkiego.

Powyborcza odezwa Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego w Niemczech.

Centralny komitet wyborczy polski w Rzeszy ogłosił powyborczą odezwę następującej treści:

„Do Polaków w Niemczech!

Ponieśliśmy porażkę wyborczą. Przyczyny jej są liczne, między innemi: nędza gospodarcza i temsamem wzrost radykalizmu politycznego, oziębłość i uległość wielu rodaków wobec podstępnej akcji bałamucenia, zdradziecka robota niektórych jednostek i organizacyj z własnych szeregów. Porażkę przyznajemy otwarcie, nie przyznajemy jednak słabości ludu polskiego w Niemczech. Z niewzruszoną przeto wiarą i niesłabnącą nadzieją prowadzimy nadal pracę za naszą sprawę. Wyrażając uznanie tym, którzy spełnili obowiązek narodowy i religijny, wzywamy wszystkich, organizacje i jednostki, do zgodnego wytężenia wysiłków nadal dla wspólnej naszej sprawy polskiej w Niemczech.

Centralny Komitet Wyborczy: prezes X. prob. Dr. Bol. Domański.

Główny Mandatarjusz Wyborczy: Dr. Jan Kaczmarek."

Dwie drogi przemysłu węglowego.

Sprawa węglowa w Polsce, która na przestrzeni 1926—29 roku rozwijała się bardzo pomyślnie, doznała załamania w latach 1930 i 1931, przechodząc w katastrofę w roku 1932.

Zbyt wielki kompleks zagadnień zaciążył nad produkcją i wywozem polskiego węgla, by można było lekkomyślnie przypisać to niewłaściwej polityce węglowej „baronów górnośląskich" lub ustawodawstwu społecznemu Polski. — Tak jedno, jak i drugie uproszczone tłumaczenie ogromnie skomplikowanego zjawiska ekonomicznego stoi oczywiście poza dyskusją poważnych argumentów.

Ogromny wzrost bezrobocia w górnictwie węglowem, wynoszący na przestrzeni niecałego roku tylko na G. Śląsku około 30 tysięcy zwolnionych górników, wielkie ograniczenie liczby dni pracy w tygodniu, zmiany płac, fatalny zupełnie stan zatrudnienia w zagłębiach węglowych, nakazują zastanowić się nad społeczną stroną tego zagadnienia — tembardziej, że w swych wywodach, niektórzy przedstawiciele przemysłu węglowego atakują bardzo energicznie zbytnią opiekę rządową, roztaczaną nad robotnikiem czy to przez obronę poziomu płac, czy utrzymywanie ustawodawstwa ochronnego.

Przeprowadzona przez Międzynarodowe Biuro Pracy ankieta węglowa w r. 1929 wykazała jaskrawo, że **Polska należy do krajów, posiadających najniższe zarobki robotnicze,** pomimo, że warunki wydobycia są naogół bardzo korzystne. **Ilość wydobytego węgla na jedną robotniko - dniówkę, przekraczającą 1300 kg., jest jedną z najwyższych w Europie.** Te dwa elementy: bardzo niskie płace i wysoka wydajność spowodowały, że **koszta robocizny na jedną tonę wydobytego węgla wynosiły w Polsce — 5.20 franków szwajcarskich,** w Niemczech (Zagłębie Ruhry) — 10.30 fr., w Wielkiej Brytanji — 11.45 fr., we Francji — 12.17 fr., a w Belgji aż 13.55 fr.!

W tych warunkach, gdy **w Polsce koszta robocizny na jedną tonę węgla są conajmniej dwukrotnie mniejsze, niż te same koszta w innych krajach,** powoływanie się na znaczniejsze obniżki płac, które w tamtych krajach nastąpiły, nie jest argumentem, wskazującym na konieczność przeprowadzenia analogicznych obniżek i u nas. Wprawdzie przeprowadzono ogromne obniżki płac górniczych w Niemczech (21%) i w Belgji (28%), ale dla wierności obrazu społecznego tego zjawiska należy zaznaczyć, że w Anglji żadnych obniżek ostatnio nie było, a spadek wartości funta szterlingów, wobec nieznacznego wahania się cen, wpłynął nieznacznie na obniżenie siły nabywczej zarobków górników angielskich. Francja przeprowadziła rewizję płac w nieznacznych stosunkowo rozmiarach.

Czy jednak zarobki górników polskich rzeczywiście, tak jak podają niektóre czynniki, zostały obniżone zaledwie o 8%?

Jeśli weźmiemy oficjalne wydawnictwo Głównego Urzędu Statystycznego, pod nazwą Statystyka Pracy, zeszyt 2 z b. r., to przekonamy się, że **zarobek górnika na Górnym Śląsku za m. marzec b. r. w porównaniu do przeciętnej z roku 1931 uległ obniżeniu o 20%!** — W Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem obniżka zarobku w tym samym okresie wyniosła około 40%!

Z powyższego wynika, że nominalny procent obniżki płac, szczególnie przy systemie obliczeniowym, stosowanym w górnictwie polskiem, bynajmniej nie stanowi o identycznej obniżce zarobku, czy li tego, co robotnik rzeczywiście do ręki dostaje. Na powiększenie tej obniżki wpływa przedewszystkiem ruchomość grup zarobkowych, możność przenoszenia robotnika w ramach umowy do innych kategoryj płac, no i przedewszystkiem ogromne zmniejszenie liczby dni pracy w tygodniu.

Nawet pomimo spadku kosztów utrzymania, którego dogonić nie może obniżka płac nominalnych, wartość realna zarobku robotnika, ze względu na ogromne ograniczenie czasu pracy, zmalała w sposób bardzo znaczny.

Dokonane obliczenia dla całego przemysłu (Statystyka Pracy, zeszyt 2, b. r.) wykazują w m. styczniu r. b., w stosunku do roku 1927, obniżkę wartości realnej wypłaty zarobku robotniczego w wysokości 23,7%.

Jak wygląda gospodarka w przemyśle węglowym wyjaśniamy poniżej.

Nastawienie produkcji węglowej na dumpingowy wywóz może doprowadzić do takiego ścieśnienia zapotrzebowania krajowego, że niebawem nie znaidzie się środków na opłacanie ponoszonych przez to strat.

Dziś, gdy drożyzna węgla w kraju przerzuciła konsumentów Wielkopolski na torf, Kresy Wschodnie na drzewo, a resztę Polski skłoniła do niepomiernych pod tym względem ograniczeń, należałoby się zastanowić, czy istnieje możliwość utrzymania się na dumpingowych rynkach zagranicznych. Bo jeśli nie, to poco ponosić ofiary na rynku wewnętrznym, który płaci podwójne ceny na rzecz popierania coraz bardziej kurczącego się wywozu?

W chwili obecnej są dwie drogi: albo zaprzestanie nierentownego wywozu i zrekompensowanie poniesionych strat przez korzystne ceny rynku wewnętrznego oraz stopniowe odzyskiwanie zatraconych na nim placówek, albo odzyskanie rynków zagranicznych. Obydwie koncepcje muszą być najdokładniej rozpatrzone. Omyłki w tym rachunku być nie może.

Sejm pruski zbierze się 16 bm.

Berlin. Konwent senjorów uchwalił zwołać sejm pruski na 16 sierpnia. Na porządku dziennym znajdują się wnioski socjal-demokratów i komunistów, skierowane przeciw powołaniu komisarza Prus oraz przeciw terorystycznej akcji hitlerowców. Sprawa wyboru premjera na tem posiedzeniu nie jest przewidziana.

Śmiertelne porażenie 6 żołnierzy.

Kowel. Podczas ćwiczeń polowych w Powursku żołnierze zaskoczeni zostali w polu przez gwałtowną burzę z piorunami i silną ulewą. Oddział ruszył w stronę wsi, aby schronić się przed deszczem. W drodze piorun uderzył w grupę żołnierzy, zabijając czterech, oraz raniąc ciężko ośmiu. Porażonych żołnierzy odwieziono natychmiast do szpitala w Chełmie, gdzie dwóch z nich zmarło.

Boliwja odrzuciła żądanie cofnięcia wojny.

Londyn. Liga Narodów oraz neutralne państwa południowo - amerykańskie czynią wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do wypowiedzenia wojny między Boliwją a Paragwajem.

Sekretarjat Ligi zwrócił się do rządów Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Hiszpanji, aby w drodze dyplomatycznej poparli apel Ligi u rządów boliwijskiego i paragwajskiego.

W związku z tem przedstawiciele dyplomatyczni **W. Brytanji w La Paz i Asuncion** powiadomili tamtejsze rządy, że **Anglja usilnie popiera apel Ligi Narodów oraz akcję pośredniczącą narodów amerykańskich, domagających się natychmiastowego wstrzymania kroków wojennych.**

Państwa amerykańskie skierowały do **Paragwaju i Boliwji** żądanie, by wojska obu stron cofnęły się na swe dawne pozycje. **Żądanie to zostało przez Boliwję odrzucone.**

Wówczas odesłano do Boliwji notę, w której państwa amerykańskie zaznaczają, że jakiekolwiek rozstrzygnięcie sporu o Chaco przy pomocy akcji zbrojnej, nie będzie przez nie uznane.

Rząd argentyński wysłał na granicę Boliwji 20 batalionów piechoty i batalion saperów, aby nie dopuścić do naruszenia argentyńskiej neutralności w sporze boliwijsko - paragwajskim.

Waszyngton. Apel 19 państw amerykańskich, podpisany w Waszyngtonie, a skierowany do rządów Boliwji i Paragwaju przez ministra spraw zagranicznych U. S. A. Stimsona, został doręczony. W apelu tym państwa Ameryki żądały, aby zatarg pomiędzy Boliwją i Paragwajem poddany był pod arbitraż międzynarodowy, oraz aby obie strony wycofały się na stanowiska, które zajmowały przed rozpoczęciem operacyi wojennych.

Dziewiętnaście państw groziło Boliwji i Paragwajowi, że nie uznają żadnych zmian terytorjalnych, uzyskanych w drodze wojny.

Na to nadeszła do Waszyngtonu odpowiedź Boliwji, że zachowanie się Paragwaju stawia ten kraj poza nawiasem prawa i zmusza Boliwję do akcji ochronnej. Boliwja poczuwa się do zbyt wielkiej odpowiedzialności wobec swych obywateli i pokoleń przyszłych, aby miała spokojnie patrzeć, jak Paragwaj zagrabia tereny sporne Gran Chaco.

Jednocześnie przedstawiciel Paragwaju złożył oświadczenie, że wojska Boliwji pierwsze rozpoczęły działania wojenne, oraz, że rząd republiki Paragwaj bardzo chętnie godzi się na arbitraż międzynarodowy pod warunkiem, że armja boliwijska wycofa się z Gran Chaco, a w szczególności odda forty Bouqueron, Pecho Morros oraz Puerto Casada, zagrabione w dniach ostatnich. Dopóki to nie nastąpi, wojska Paragwaju nie cofną się ani na krok.

Zamachy hitlerowców na Śląsku Opolskim.

Bytom. W całym szeregu miejscowości na Śląsku Opolskim **hitlerowcy dokonali zamachów ręcznemi granatami.**

W Kluczborku hitlerowcy rzucili kilka granatów ręcznych do mieszkania kupca żydowskiego Artura Epsteina, oraz do lokalu restauracyjnego Emila Taubera.

W restauracji wyleciały wszystkie szyby, pozatem uległy zniszczeniu urządzenie restauracyjne i znaczna ilość towarów. Tauber otrzymał szereg listów z pogróżkami od hitlerowców, ponieważ w jego lokalu gromadzili się socjaliści i komuniści.

W miejscowości Wołczyn w powiecie kluczborskim hitlerowcy również rzucili kilka granatów do mieszkania żydowskiego kupca Ehmanna. Granaty wybiły wszystkie szyby. Pozatem zraniony został jego sąsiad aptekarz Hofman.

Podobne zamachy wykonali hitlerowcy w Gliwicach, gdzie do baraków miejskich rzucili kilka granatów.

W barakach tych mieszkają bezrobotni, którzy uchodzą za zwolenników komunizmu.

Hitlerowskie składy broni i amunicji.

Donoszą z Bytomia: Po szeregu krwawych starć polityczych, jakich widownią ostatnia był Śląsk Opolski — niemieckie władze policyjne w szeregu miejscowości przeprowadziły poszukiwania za bronią z wynikiem dodatnim.

W jednej z miejscowości w powiecie głubczyckim, mianowicie w Kietrzu, w składnicy dawniejszego kupca zbożowego, dziś gospodzkiego, a schronisku band hitlerowskich — **znalazła policja ciężki karabin maszynowy na płozach z zapasową amunicją w gurtach, 23 granaty ręczne, oraz motocykl.** Jak podaje prasa niemiecka, pochodzenia i przynależności broni nie dało się dotąd ustalić (!?).

W takimże schronisku band hitlerowskich w Sośnicy, przeprowadzająca rewizję policja znalazła **pistolet Mausera kal. 9 mm, rewolwer bębenkowy, pałki gumowe, kastety i inną broń morderczą hitlerowców.** W związku z tem aresztowano jednego osobnika.

W Oleśnie dokonano **dwu zamachów na lokale centrum,** przyczem zamachowcy użyli **granatów ręcznych.**

Amerykański szef sztabu z wizytą w Polsce.

Warszawa. Jak się dowiadujemy w **najbliższym czasie przybywa do Polski szef sztabu generalnego Stanów Zjednoczonych, generał Mac-Arthur.**

Przyjazd jego nastąpić **ma 7 września wieczór, a pobyt w Polsce potrwać ma 5 dni.** Gen. Mac-Arthur **obejrzy ośrodki wyszkolenia wojskowego i prawdopodobnie weźmie udział w przypadających w tym czasie manewrach niektórych jednostek wojskowych.** Bliższy program szczegółowy nie jest jeszcze ustalony.

12 września gen. Mac-Arthur wyjedzie **do Rumunji, gdzie m. in. odwiedzi** osrodki wojskowe w Besarabji. **Z Rumunji amerykański szef sztabu generalnego wyjeżdża do Czechosłowacji.** Generałowi Mac-Arthur towarzyszyć będzie **kilku oficerów sztabu generalnego armji amerykańskiej.**

W roku ubiegłym gen. Mac-Arthur odwiedził Jugosławję, gdzie obecny był na wielkich manewrach armji jugosłowiańskiej.

Senator Borah za skreśleniem długów wojennych.

Londyn. Z Waszyngtonu donoszą, że senator **Borah wygłosił w uniwersytecie w Neapolis w stanie Minesotta, przemówienie, którego treść pokrywała się niemal całkowicie z jego wielką mową polityczną z dnia 24 lipca.**

Senator Borah **powtórzył swe poglądy co do konieczności skreślenia długów, wzamian za ustępstwa w dziedzinie rozbrojenia i nowe układy handlowe** i zaznaczył, że pragnie systematycznie informować naród amerykański o potrzebie rewizji długów.

Bitwa na granicy belgijskiej.

Trzystu przemytników z bronią w ręku atakuje straż celną.

Berlin. Dnia 4 bm. nad rankiem zdarzył się na granicy niemieckiej w pobliżu Akwizgranu wypadek który niema podobnego w historji.

Banda przemytników, licząca około 300 osób, uzbrojonych w rewolwery dużego kalibru (mauzery z kolbą) zaatakowała granicę belgijsko - niemiecką na przestrzeni między Gemmenich, i Bleyberg, pragnąc przedostać się siłą do Niemiec.

Straż graniczna, na widok otwarcie biegnącej tyraljery przemytników, dała początkowo salwę w powietrze, na którą przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Celnicy padli na ziemię i rozpoczęli regularny ogień w kierunku przemytników, jednocześnie telefonując wzdłuż granicy o posiłki. Strzelanina trwała około pół godziny i szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę przemytników, którzy posiadali znaczną przewagę liczebną.

W pewnej chwili przemytnicy zaatakowali straż celną, zrywając się z ziemi i strzelając w biegu. Jednocześnie część przemytników, objuczona tobołami kontrabandy, usiłowała prześlizgnąć się z boku.

Manewr ten udał się w pewnej mierze, albowiem kilkunastu przemytników istotnie udało przedostać się na stronę niemiecką. Reszta, pod gradem kul przypadła znowu do ziemi. Wkrótce nadjechały posiłki w liczbie około 100 strażników granicznych. Połączonemi siłami udało się odeprzeć zuchwały napad.

Kilkunastu rannych przemytników aresztowano, reszta zbiegła, unosząc większość kontrabandy. Sądząc z kilku centnarów jedwabiu, pozostawionych na placu boju przez przemytników, **cały ładunek musiał mieć wartość kilku miljonów.**

W bitwie polegli jeden przemytnik i dwu strażników celnych. Kilkunastu jest ciężko rannych.

Cały ten wypadek jest czemś dotychczas niespotykanem w stosunkach europejskich. Tylko bowiem w Ameryce słyszało się o tak bezczelnych napadach zorganizowanych i uzbrojonych band przemytniczych.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Obraz Świętej Rodziny.

8) (Ciąg dalszy.)

Rozmowa toczyła się o tem i owem i nie spostrzeżono wcale, że niebo się całkiem zachmurzyło — gdy nagle rozszedł się głuchy huk grzmotu.

— Będzie burza — rzekła ciotka Dorota, zbliżając się do okna. — Ciężkie chmury się zbierają, zanosi się na wielką burzę...

— Może zdążę jeszcze do domu — rzekł Skrzypczak, chwytając za kapelusz.

— Ale musisz się spieszyć — dodała ciotka — bo coraz to częściej pogrzmiewa.

Nagle ściemniło się, zerwał się wicher, deszcz lunął jak z cebra, błyskawice przeszywały niebo, huk grzmotu wstrząsał powietrzem, aż szyby w chacie drżały. Pokrzywka ze strachu oniemiały, wcisnął się w ostatni kąt; Jagna wzięła na łono chłopczyka, który przestraszonemi oczyma spoglądał w okno i przytulił się do serca.

— Sądzę, że najlepiej zrobimy, gdy się pomodlimy przed obrazem Świętej Rodziny — rzekła z spokojem Dorota.

Jagna skinęła głową na znak zgody. Ciotka zapaliła gromnicę i postawiła przed obrazem, gdy w tej chwili zabłysło i zagrzmiało tak, że zdawało się, że cała izdebka stanęła w płomieniach i że dom się wali.

— Jezus, Marja, Józef! — zawołała tym razem ciotka — miejcie nas w swojej opiece!

— To pewnie piorun uderzył — odezwała się Jagna, drżąc cała. — Oby tylko Walentego nie zaskoczyła burza w drodze!

— Kłopoce się o niego — pomyślała ciotka — to znak, że nie jest jeszcze jej zupełnie obojętnym.

Chciała coś odpowiedzieć, gdy wtem wpadła do izby dziewczyna, blada z przerażenia:

— Piorun trzasł w szopę przy stodole — zawołała.

— Bogu dzięki, że tylko w szopę — rzekła, odetchnąwszy Dorota.

— Szopa przylega do stodoły, napełnionej zbożem aż pod sam dach... a stodoła znów do naszego domu — odezwała się Jagna. — Jeżeli się stodoła zajmie, spali się wszystko do szczętu.

Otworzywszy drzwi, spostrzegła, że płomień już przez dach się przedostawał. Parobcy i dziewki jeszcze z pola nie wrócili; w domu został tylko starowina, który już z jakie dwadzieścia lat pracował u ojca Jagusi, a teraz zażywał chleba łaskawego, i młoda, niedoświadczona dziewczyna.

Co było robić? Niebezpieczeństwo wróciło Jagusi przytomność umysłu. Błyskawica nieco ustawała, a deszcz lał tem bardziej. Wzięła na siebie męża płaszcz od deszczu i wyszła, ale niedługo wróciła.

— Wuju — rzekła do Pokrzywki — weźcie ten płaszcz na siebie i skoczcie do wsi po sikawkę. Byleby sikawka wcześnie przybyła, to przy tym deszczu ogień wnet ugaszą.

— Co ty sobie myślisz, Jagna! W taki deszcz mam się narażać na chorobę... Jak możesz coś podobnego odemnie wymagać? Już tam we wsi ogień zobaczą, to i bezemnie przyjadą.

Jagna zmierzyła go okiem pełnem pogardy.

Tymczasem ogień rozszerzał się na resztę zabudowań. Ach, że to Walenty musiał wyjechać... on wiedziałby, co robić. — To więc wasza przyjaźń, o której mnie nieledwie codziennie zapewnialiście?

— Nie obawiaj się znów tak bardzo, już niedługo się palić będzie... Jak ogień dojdzie do muru domu mieszkalnego, to sam zgaśnie...

Jagna nic mu nie odpowiedziała.

— Jasiu, synku mój, módl się do Boga! — rzekła, zwracając się do chłopczyka. — Modlitwa dziatek miła jest Bogu.

Jaś tymczasem już klęczał z ciotką przed obrazem Świętej Rodziny i powtarzał za nią słowa modlitwy.

Jagna otworzyła drzwi i z trwogą patrzała na szerzący się pożar. Już sama chciała pobiec do wsi, gdy wtem rozległ się tętent kopyt końskich. Całym pędem wpadł na podwórze Walenty, bez kapelusza, z rozrzuconym włosem; zeskoczył z konia i oddał go staremu słudze. Jednym rzutem oka poznał grożące niebezpieczeństwo. Chcąc dodać otuchy przerażonym kobietom, zawołał: nie obawiajcie się, ze wsi pomoc nadejdzie; zdała widziałem płomień i straż pożarną już powiadomiłem.

Ledwie dokończył słów tych, zajechała sikawka i kilkunastu dzielnych wieśniaków. Wzięto się natychmiast do pracy. Gdzie zagrażało największe niebezpieczeństwo, tam pracował Walenty. Zdzierał gorejące kozły i zrzucał na ziemię. Wśród czerwonych płomieni smukła postać jego odbijała się od ciemnego tła nieba. Jagna z podziwem i uwielbieniem patrzała na męża swego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 5 sierpnia

Poświęcenie bazyliki N. M. P. Śnieżnej. Św. Oswalda króla i męcz., † 642. Słow.: Stanisław św.

Jutro, sobota, 6 sierpnia: Przemienienia Pańskiego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,18,	o godz. 19,21
Księżyca	o godz. 7,56,	o godz. 20,37

*

Z historji śląskiej.

5 sierpnia. 1510. Książę raciborski, Walenty, zwolnił browar w **Raciborzu** od wszelkich podatków i innych ciężarów i zezwolił na warzenie białego i czarnego piwa, miodu, oraz na sprzedaż różnych towarów i gatunków wódek. — **1925. Do Katowic przybyły towarzystwa gimnastyczne „Sokół" z Ameryki. 1926.** Polską procesję do Piekar odprawili parafjanie kościoła Najśw. Panny **w Bytomiu** w liczbie dwu tysięcy, lecz niestety... bez księdza. Powitanie jej wieczorem też było chłodne.

W roku: 1857. Fabrykę kotłów **w Zabrzu** zakupiła spółka akcyjna. — **1858.** Drugi szpital miejski **w Tarn. Górach** był przed bramą Gliwicką. — **1858.** Podczas pożaru **zamku raciborskiego** zapadła się część sklepienia kaplicy. — **1858—1876.** W tych latach był proboszczem **parafji radzionkowskiej** ksiądz Augustyn Tomasz Amand Mastalski. — **1858.** Miejscowy ks. prob. Leopold Markefka **w Bogucicach** założył sierociniec pod wezwaniem Matki Bosk. Bolesnej. **1858. W Średnich Łagiewnikach** wybudowano pierwszą szkołę elementarną z trzema klasami. — **1858.** We wrześniu, na zachodniem niebie świeciła nieznana dotąd kometa, nazwana później kometą Donatiego, ponieważ Giambattista Donati ujrzał ją jako pierwszy już 2 czerwca tego roku. — **1858.** Ks. prob. Moeser wybudował nowy kościół w stylu gotyckim w miejsce drewnianej kaplicy **„Studzienka Marji" nad źródłem przy Ujeździe.** — **1858.** Spis ludności na całym Śląsku wykazywał liczbę mieszkańców: 3.304.000; z czego 1.666.666 było Polaków, 54.777 Morawian i Czechów, oraz 32.581 Łużyczan. — **1858.** Książę biskup Henryk Foerster wrocławski powołał trzech księży z zakonu św. Franciszka z Westfalji **na Górę św. Anny** a zarazem nabył od dziedziców Żyrowy kaplice kalwaryjne i drogi do nich.

Na Jasną Górę!

W miastach, a nawet w wielu parafjach wiejskich, jak nam donoszą, potworzyły się komitety organizacyjne pielgrzymek na Jasną Górę w związku z 550-letnim jubileuszem obrazu cudownego Matki Boskiej. Z powodu oczekiwanego licznego napływu pielgrzymów uroczystości zostały rozłożone na dwie serje 14—15 sierpnia oraz 25—26 sierpnia. Zapowiedziany jest również liczny udział w uroczytsościach pielgrzymów polskich (i czechosłowackich) z za kordonu czeskiego oraz niemieckiego.

— **Przynajmniej raz na dobę musi dróżnik sprawdzić tor kolejowy.** Minister komunikacji wydał nowe rozporządzenie, normujące sprawę dozoru linij kolejowych. W myśl tych postanowien obchody normalne na linjach pierwszorzędnych muszą być wykonane raz na dobę tak w dnie powszednie jak i świąteczne; pozatem rozporządzenie przewiduje obchody nadzwyczajne w razie zjawisk żywiołowych, mogących zagrażać bezpieczeństwu ruchu, przejazdów specjalnych pociągów i t. p.

— **Wywóz węgla.** Wywóz węgla z Polski drogą morską w z. m. kształtował się na ogół dość pomyślnie. Przez Gdynię przewieziono węgla 403.816 ton, przez Gdańsk wywieziono 285.750 ton, czyli ogółem wywieziono węgla 689.556 ton. W porównaniu z czerwcem wywóz morski węgla w z. m. wzrósł o 90.721 ton.

Z Cieszyńskiego.

Pielgrzymka jubileuszowa do Częstochowy.

Cieszyn. Stowarzyszenie św. Zyty w Cieszynie urządza ku uczczeniu 550-tej rocznicy sprowadzenia Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę oraz z okazji 25-lecia istnienia stowarzyszen., pielgrzymkę do Częstochowy. Odjazd z Cieszyna w niedzielę, dnia 7 sierpnia o godz. 5 rano, z Dziedzic pociągiem pośpiesznym wprost do Częstochowy, dokąd przybywa pielgrzymka jeszcze na sumę o godz. 9,45. W poniedziałek, o godz. 14,55 opuszcza Częstochowę i wraca na Chybie do Cieszyna o godz. 21.19. Cena biletu tam i z powrotem (33 i 1/3% zniżki) wynosi 20 zł., którą to kwotę należy uiścić przy zgłoszeniu. Zgłoszenia przyjmuje do 4 sierpnia włącznie i informacyj udziela z grzeczności księgarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie. Pielgrzymkę poprowadzi w zastępstwie ks. prezesa, ks. prof. Alojzy Wranka. (c)

Festyn ludowy.

Cieszyn. Stow. Rezerwistów w Cieszynie urządza w niedzielę, dnia 7 sierpnia 1932 r. (w czasie niepogody dnia 14 sierpnia) w Parku Miejskim (koło ławy sibickiej nad Olzą) w Błogocicach festyn ludowy, na który najuprzejmiej Szan. Publiczność z Cieszyna i okolicy zaprasza. Różne zabawy i urozmaicenia. Kapela wyborowa. Wstęp 50 gr. Początek o godz. 3 popoł. Rezerwiści i b. wojskowi przyjeżdżcie pogwarzyć, zapoznać się i zabawić się z kolegami! (c)

Nowenna.

Cieszyn. Z inicjatywy Sodalicji Marjańskiej Pań i Panien w Cieszynie odbędzie się w kościele parafjalnym nowenna do Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej o błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny i odwrócenie od Niej kryzysu i wszelkiego zła. Początek nowenny w sobotę, dnia 6 sierpnia o godz. 7 wieczorem. W dnie następnie o tej samej porze. (c)

Wcielenie poborowych i ochotników z cenzusem do szkół pchor. rez. w 1932 r.

Cieszyn. Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bież. roku wcieleni do szkół pchor. rez. kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarnej w dniach 12 i 13 sierpnia br., a do Szkoły Pchor. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół pchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września br. Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesiecy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II-o stopnia p. w. nie będą stosowane. Do szkół pchor. rez. w bież. roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólno-kształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową. Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojsk. do szkół pchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół pchor. rez. nie będą uwzględniane i pozostaną bez odpowiedzi. (c)

10-lecie „Sookła".

Chybie. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Chybiu urządza w niedzielę 14 sierpnia br. uroczystość 10-lecia swego istnienia. Do południa o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo w kościele w Chybiu, poczem akademja w sali cukrowni. Po południu o godz. 2-ej zawody w koszykówkę o nagrodę i festyn, połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi. Wieczorem zabawa w sali cukrowni. (c)

Srebrne gody kapłańskie ks. dziekana A. Gałuszki.

Strumień. W dniu 24 lipca obchodziło miasto nasze znów jedno ze świąt, w którem mogło dać wyraz swego przywiązania do religji i Kościoła. Od wczesnego ranka dał się już zaznaczyć pewien ożywiony ruch, wśród szarego tłumu wiły się barwne mundury różnych towarzystw i organizacyj — a głosy dzwonów z wieży kościelnej jakoś pogodniej i czulej w tym dniu przemawiały do serc parafjan — zwołując ich na nabożeństwo. To też przed sumą zebrały się na placu przed kościołem: wszystkie organizacje miejscowe i z okolicy, tłumy publiczności i przedstawiciele władz i urzędów, czekający na wyjście Jubilata. ks. dziekana A. Gałuszki. Wyszedł, otoczony liczną świtą duchowieństwa i u bram powitał Go p. starosta dr. Bocheński, który imieniem powiatu podziękował Mu za pracę nietylko na niwie kościelnej, ale także za ofiarną i pełnej poświęcenia pracę społeczną, wskazując, że w Jubilacie łączą się dwie osoby: kapłana i wielkiego patrjoty. W imieniu obywatelstwa życzył Jubilatowi burmistrz miasta p. Fr. Pusch, który krótko przedstawił Jego życiorys a w szczególności Jego martyrologię w pracy kapłańskiej i społecznej, i zapewnił Jubilatowi, że mimo Jego stosunkowo krótkiego pobytu w naszej parafji — jest przez wszystkich kochany. Następnie imieniem Komitetu Kościelnego p. Fr. Skalla życzył Jubilatowi jaknajdłuższego pożycia i pobytu wśród nas. Zakończeniem oficjalnych życzeń była serdeczna deklamacja młodziutkiej E. Żertkównej, poczem ks. Jubilat udał się do kościoła, gdzie celebrował Mszę św., podczas której śpiewało towarzystwo muzyczno-wokalne „Lutnia". Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prałat Grim, przedstawiając w ogólności serce kapłana a w szczególności serce kochanego ks. Jubilata.

Ks. Jubilat podziękował wszystkim za okazaną życzliwość, oraz wezwał parafjan, by pracą i czynami okazywali nadal swoie przywiązanie do Kościoła. Uroczystem Te Deum zakończono tę piękną i podniosłą uroczystość jubileuszową, uroczystość, która w sercach naszych pozostawi niezatarte wrażenie oraz wielkie zadowolenie i wewnętrzną satysfakcję, że mogliśmy okazać nasze przywiązanie do księdza Jubilata i Kościoła oraz złożyć hołd Jego pracy kapłańskiej i patrjotycznej jako kapłanowi-patrjocie. Parafjanie.

— **Zniżka podatku komunalnego w okręgach kopalnianych.** Uwzględniając zabiegi przemysłowców węglowych, rząd zalecił zainteresowanym związkom komunalnym obniżenie stawki podatku od kopalń z 0,75 na 0,50 proc. Dotyczy to wyłącznie tych miast, w których obrębie znajdują się kopalnie węgla, rudy, nafty i t. p. W budżecie tych miast podatek kopalniany stanowił poważną pozycję dochodową.

— **55 miljonów na kredyt dla rolników.** Bank Polski przeznaczył na kredyt pod rejestrowy zastaw zboża 30 miljonów złotych oraz na zakupy interwencyjne 25 miljonów zł. Ogółem więc wysokość kredytu utrzymano w ramach dotychczasowych. Zaostrzeniu ma ulec tylko selekcjonowanie kredytobiorców.

— **Wieśniacy sprzedają masowo krowy.** Dlugotrwała susza spowodowała bardzo słaby zbiór siana, zwłaszcza na łąkach wyżej położonych. Pastwiska wyschły zupełnie, co zmusza rolników do masowej wyprzedaży inwentarza. Skutkiem nadmiernej podaży ceny bydła na targach miasteczkowych spadły do rozmiarów katastrofalnych. Ceny mięsa spadły w wielu miejscowościach do 40 gr. za kilogram.

Województwo śląskie.

* **Datki na gimnazjum w Bytomiu.** Na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu wpłacili na konto Komitetu Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego: Gmina Łyski 32 zł., Państwowa Szkoła Handlowa w Białej 13,80 zł., adwokaci dr. Dąbrowski i dr. Michejda wraz z urzędnikami 174 zł., profesor dr. Łucjan Grabowski Lwów 2 zł., profesor Wilhelm Wojnar Cieszyn 95,70 zł., Towarzystwo Domu Narodowego Cieszyn 200 zł., Komitet obchodu dziesięciolecia wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk w Tarnowskich Górach 689,44 zł., Komitet obchodu dziesięciolecia wkroczenia Wojsk Polskich na Śląsk w Król. Hucie 1.493,10 zł., Stowarzyszeniet kupców Górnego Śląska Katowice 25 zł., złożone w administracji Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie zł. 241,30 i zł. 380. Z odbioru powyższych pieniędzy komitet niniejszem kwituje i ofiarodawcom serdecznie dziękuje.

* **Zbierajmy kłosy na ściernisk ach.** Żyjemy w okresie żniw. Złote łany padły pod ciosami kosiarzy, a snopy zapełniły stodoły i stogi. Mimo starannego grabienia na ścierniskach znajduje się tamże jeszcze wiele kłosów. W czasach dawniejszych, kiedy ludzkość była akuratniejsza i oszczędniejsza, rolnicy chętnie zezwalali na zbieranie pozostawionych kłosów. Zostały one pozbierane i choć niewiele, ale jednakże coś zboża zachowano od zniszczenia. Dziś jest inaczej. Prawdopodobnie powodzi się wszystkim tak dobrze, że nie zachodzi potrzeba zbierania kłosów. Czyż to nie objaw smutny? Przecie dziś więcej niż kiedykolwiek panuje nędza. Dlaczego to pozwalamy na marnowanie się kłosów, kiedy rolnicy chętnie pozwalają na ich zbieranie.

* **Likwidacja Związku górniczo-hutniczego?** Dnia 3 sierpnia br. odbyło się walne zebranie Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach, na którem miała być zadecydowana sprawa rozwiązania Związku. Ponieważ jednak **brak było przewidzianego statutem quorum,** narazie nie powzięto żadnych uchwał. W związku z tem w niedługim czasie zwołane będzie ponowne zebranie, które w myśl postanowień statutu będzie mogło powziąć prawomocne uchwały bez względu na ilość obecnych.

* **Amnestja dla kolejarzy z okazji 10-lecia kolei górnośląskich.** Z okazji 10-lecia przejęcia kolei górnośląskich przez Państwo Polskie minister kolei upoważnił dyrektora kolei w Katowicach do umorzenia odszkodowań, przypisanych do zwrotu pracownikom kolejowym, które nie zostały spłacone do 7 br. Umorzeniu podlegają tylko odszkodowania za czyny, popełnione przed 18. 6. 1932 r. Amnestji tej nie podlegają pracownicy, którzy spowodowali szkody z chęci zysku lub grubego niedbalstwa, a także spowodowali braki kasowe, materjałowe i w inwentarzu. Raty, potrącone 1. 7. br. zostaną pracownikom zwrócone.

Z Katowickiego

Przyjazd Pana Prezydenta Rzplitej do Wisły.

Dziś przejeżdża przez Katowice w drodze do Zameczku w Wiśle Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. dr. Ignacy Mościcki. Pan Prezydent po 10-dniowym pobycie w Wiśle wyjedzie 14 bm. na uroczystości do Częstochowy. (k)

Otwarcie giełdy zbożowo-towarowej.

Jak się dowiadujemy oficjalne otwarcie giełdy towarowo-zbożowej w Katowicach nastąpi dnia 1 września br. Otwarcia giełdy dokona Pan Wojewoda dr. Grażyński. (k)

Załoga szybu „Carmer" radzi o swej niedoli.

Wczoraj odbyło się zebranie rady zakładowej szybu „Carmer" z udziałem 3000 osób. Przedstawiciele związków nie brali udziału w zebraniu, lecz tylko sami robotnicy. Zebrani po dyskusji domagali się zwolnienia z pracy robotników zamożniejszych, posiadających własne majątki, zamiejscowych, emerytów oraz tych, którzy ze względu na wiek mogliby już przejść na emeryturę. Na zakończenie zebrania przewodniczący rady złożył dokładne sprawozdanie z konferencji odbytej z dyrekcją kopalni w dniu 30 lipca. Przebieg zebrania był spokojny. (k)

Koncern „Fulmen" będzie rozwiązany.

Katowice. Jak się dowiadujemy, koncern sprzedaży węgla „Fulmen" zostaje

rozwiązany. Wszelkie czynności tego koncernu przejęte zostają przez zakłady „Hohenlohego“, z któremi koncern ten był związany stosunkami handlowemi. Kierownictwo czynności, prowadzonych dotychczas przez „Fulmen“ obejmie generalny dyrektor Ciszewski. Jednocześnie dowiadujemy się, że dotychczasowy dyrektor „Fulmenu“, p. konsul Mauve, opuszcza swoje stanowisko w koncernie, nie przechodząc jednak do nowego zarządu. Jak krążą wieści, jako powód likwidacji „Fulmenu“ podają niektóre sfery ostatnie częste rewizje, przeprowadzane w tym koncernie przez władze skarbowe.

2 miesiące więzienia za fałszowanie weksli.

Katowice. W środę odpowiadała przed sądem Marja Ditrichowa z Ligoty za fałszowanie na wekslach podpisu męża. Sąd stwierdził, iż fałszerstwo popełniała ze świadomością, dopuszczając się fałszerstwa na sumę 900 zł. Skazana została za to na 2 miesiące więzienia.

Aresztowanie przemytnika akcyj.

Graniczne władze niemieckie, naskutek poczynionych obserwacyj, dokonały onegdaj aresztowania byłego pracownika jednego z katowickich banków Gnielczyka pod zarzutem **przemycania na Górny Śląsk popularnych na giełdach spekulacyjnych akcyj t. zw. IG-Farbenaktien, których kurs wynosi do 88 marek za sztukę.** Gnielczyk jest obywatelem niemieckim.

Kradzież łóżek.

Katowice. Niejacy Bonifacy Gilmeister, Ryszard Seget i Roman Golcza z Katowic, zatrudnieni swego czasu u niejakiego Teodora Pisarka, skradli na jego szkodę rurki cynkowe do instalacji elektrycznej, trzy kompletne łóżka z materacami oraz pewną ilość znaczków pocztowych i stemplowych, łącznej wartości 1.300 zł. Na złodziejską spółkę sporządzono doniesienie do sądu.

Motocyklem w kamień przydróżny.

Katowice. Na szosie w Brynowie zdarzyła się w ub. czwartek katastrofa motocyklowa, ofiarą której padły dwie osoby. Mianowicie motocyklista Jan Komorek z ul. Francuskiej najechał na kamień przydróżny, skutkiem czego wyrzucony został z maszyny i odniósł poważne okaleczenia. Jadąca z nim przyjaciółka, niejaka Marta Kozaj, również odniosła okaleczenia. Wymienionych karetką pogotowia ratunkowego odwieziono do szpitala miejskiego.

Z wozu pod koła.

Katowice. Obok tutejszego targowiska zdarzył się w czwartek 4 b. m. nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł handlarz Wiktor Ochman. Wymieniony jechał na platformie i w pewnej chwili zleciał z wozu, dostając się pod koła naładowanej towarami platformy. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala ss. Elżbietanek.

Słodka kradzież.

Zawodzie. Dnia 31 ubm. Czesław Staśkiewicz z Zawodzia włamał się do magazynu firmy „Kaszyński i Ska“ w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 6 i skradł skrzynkę czekolady oraz skrzynkę z cukierkami „Kanold“ łącznej wartości 670 zł. Sprawcę przytrzymano, część skradzionego towaru odebrano i oddano poszkodowanej firmie. (k)

Kradzież motocykla.

Janów. Dnia 2 bm. skradziono z przed restauracji Kocyby rest. Pawłowi Szustrowi z Szopienic motocykl wartości 3000 zł. (k)

Znowu wypadek na dzikiej kopalni.

Siemianowice. Dnia 2 bm. około g. 18 w czasie wydobywania węgla z dzikich kopalń wpadł do szybu 13 m głębokości Józef Cieślik i doznał poważnych okaleczeń twarzy i nogi. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej. (k)

Stawki podatkowe.

Mysłowice. Rada wojewódzka zatwierdziła następujące stawki podatkowe na rok podatkowy 1932/33: podatku budynkowego przy wartości budynku do 50.000 zł. — 4 proc., przy 50.000 — 100.000 zł — 5 proc., ponad 100.000 zł. — 6 proc.; podatku od placów budowlanych 5 proc. wartości placu; podatku gruntowgeo 100 proc. państwowej zasadniczego podatku gruntowego na rok 1932. (r)

Pożary i gromy niszczą życie i mienie ludzkie.

Pszczyna. Dnia 2 bm. wskutek uderzenia gromu, wybuchł pożar w domu mieszkalnym Ludwika Janeckiego w **Wiśle Wielkiej** i zniszczył go doszczętnie, wyrządzając szkodę na około 10.000 zł. Przebywający w mieszkaniu Janeckiego na wywczasach letnich student Maks Niedźwiedź z Nowego Bytomia i urzędniczka pocztowa Janina Podolska z Katowic, rażeni gromem, doznali lżejszych okaleczeń. Grom wpadł również do chlewa, zabijając konia i krowę. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Wisły Wielkiej, przy pomocy kilku funkcjonarjuszy policyjnych z miejscowego posterunku.

Tego samego dnia około godz. 15.20 uderzył grom w zabudowania rolnika Franciszka Frühwirta w **Golasowicach,** skutkiem czego zniszczył zabudowania i zabił cztery sztuki bydła. Szkody narazie nie ustalono. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Golasowic, przy pomocy kilku funkcjonarjuszów policyjnych.

W nocy na 3 bm. około godz. 1.45 uderzył grom w stodołę rolnika Urbańczyka Bartłomieja w **Krasowach,** wzniecił ogień i zniszczył stodołę wraz z inwentarzem rolniczym i tegorocznym zbiorem zboża i siana, czem wyrządzając szkodę na około 10.000 zł.

Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar dnia 2 bm. w południe, na poddaszu chlewa murowanego Pawła Czardybona **w Mikołowie** i zniszczył dach oraz złożone na poddaszu siano, czem wyrządził szkodę na około 2000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna, pożar w krótkim czasie zlokalizowała.

Rybnik. W nocy na 1 bm. z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Teofila Dudzika **w Jastrzębiu-Zdroju,** zniszczył dach domu mieszkalnego, sufity i częściowo wewnętrzne urządzenia, czem wyrządził szkodę na około 10.000 zł.

Bielsko. Dnia 2 bm. po południu wskutek uderzenia gromu, wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Sosny w **Strumieniu,** który przez domowników został zlokalizowany. Przebywający w tym czasie w mieszkaniu Sosny 19-letni Rudolf Opik z Strumienia, rażony piorunem, doznał lżejszych okaleczeń.

W nocy na 3 bm. również wskutek uderzenia gromu wybuchł pożar w stodole Pawła Iskrzyckiego w **Brunowie** i zniszczył stodołę wraz z inwentarzem rolniczym i tegorocznym zbiorem zboża, czem wyrządził szkodę na około 10 tysięcy złotych. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Brunowa, Ligoty i Landeku.

Burza nad powiatem rybnickim.

Turza. W nocy na 3 bm. przechodziła nad całym powiatem rybnickim burza, która przetrwała z małemi przerwami do samego południa. Deszcz. lał niemal bezustannie. Grom uderzył w kilku miejscach, m. in. w słup elektryczny, z którego ogień po drutach dostał się do domostwa p. Szymury i spalił licznik elektryczny. Następnie uderzył grom do domostwa p. W. Kwiatonia oraz do domostw pp. Gatnara i Stańkusia, na szczęście nie wyrządzając poważniejszych szkód. (r)

Groźny pożar od pioruna.

3 bm. o godz. 10.30 powstał wskutek uderzenia pioruna pożar w domu mieszkalnym Nowackiej Marji zamieszkałej w Kozłowej Górze. Ogień strawił dach wraz z nagromadzonem na strychu zbożem słomą i sianem. Przybyłe straże pożarne ogień zlokalizowały. Szkoda jaka powstała jest dość znaczna i pokryta przez ubezpiespokojny. (k)

Samobójstwo.

Chorzów. Dnia 3 bm. w lesie chorzowskim obok Doliny Szwajcarskiej znaleziono w pozycji siedzącej zwłoki wisielca Heisinga Karola, lat 53 liczącego, b. urzędnika hutniczego, zam. w Kr. Hucie przy ul. Redena 8. Zwłoki odstawiono do szpitala hutniczego w Chorzowie. Przyczyny targnięcia się na własne życie nie ustalono. (k)

Z Król. Huty

Nie ufajcie zanadto swym dzieciom.

Król. Huta. Zdarza się często, że rodzice w niektórych wypadkach za wielką ufność dziecku pokazują. To też od czasu do czasu stwierdzić można, że takie dzieci obdarzone bezgraniczną ufnością, okradają swych rodziców. Rodzice często uważają swe dziecko za niezdolne do jakiegoś czynu, zapominając o tem, że właśnie dziecko jest zdolne do wszystkiego, gdyż trzeba je dopiero wychować, a nie uważać za wychowanego człowieka. Przykładem powyższego jest niejaki 12-letni Eryk K., syn kupca królhuckiego, który stale od dłuższego czasu wybierał ojcu z kasy sklepowej pieniądze. I tak dobry synalek ściągnął ojcu przeszło 250 zł. Nie trzeba dodawać, że chłopak mając pieniądze, popadł jeszcze w gorszą zgniliznę moralną.

Okradli go na 5000 zł.

Król. Huta. Jak już swego czasu podaliśmy, do mieszkania Singera w czasie jego nieobecności włamało się kilku złodziei, którzy poprzewracali mu całe mieszkanie, poczem zbiegli. Z powodu nieobecności właściciela domu policja nie była w stanie stwierdzić co włamywacze skradli. Obecnie kiedy Singer już przyjechał okazało się, że włamywacze skradli oprócz garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej większą ilość biżuterji jak złote zagarki pierścienie itd. Ogólna szkoda skradzionych rzeczy obliczona jest na 5.000 zł.

Złodzieje wszędzie grasują.

Król. Huta. Na przystanku tramwajowym obok targowiska w Król. Hucie okradziona została niejaka Berta Przybyła z Piaśnik. W związku z tem jako silnie podejrzanych policja prztrzymała trzech osobników a to dwóch z Szarlocińca, a jednego z Król. Huty.

Z Świętochłowickiego

Okradł go z pieniędzy.

Wielkie Hajduki. Przytrzymany tu został niejaki Helmut Poloczek z Katowic III, który skradł śpiącemu w jednej z restauracyj Sosze 100 zł. (s)

Pierścień złoty i dewizka do odebrania.

Wielkie Hajduki. W urzędzie okręgowym w Wielkich Hajdukach jest do odebrania jeden znaleziony pierścień złoty oraz jedna dewizka do zegarka. (ś

Pierwszy odpust.

Brzozowice. W odnowionej kaplicy Matki Boskiej Śnieżnej przy klasztorze sióstr Boromeuszek odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 7 sierpnia, pierwszy odpust. Na powyższą lokalną uroczystość obywatelstwo miejscowe czeka już oddawna. Kaplica Matki Boskiej, która miała dotychczas charakter prywatny, mianowicie była własnością sióstr, została przeniesiona do obszerniejszego budynku tak, że będzie mogła służyć do użytku wszystkim. Kaplica została artystycznie pomalowana przez miejscowe siły (Kowolik, Koziołek). — Nabożeństwo uroczyste odbędzie się o godz. 10 rano z uroczystą sumą, którą odprawi ks. prob. Kuczka. Nieszpory odbędą si ęo godz. 5 po południu. Chociaż kaplica już jest w nowej szacie, brakuje na zapłacenie pozostałych kosztów jeszcze kilkaset złotych. Komitet obywatelski z naczelnikiem gminy p. Liwowskim, apeluje gorąco do Obywatelstwa, aby zechciało poprzeć akcję zbiórkową na powyższy cel. Komitet zaprasza wszystkich wiernych z okolicy na tę uroczystość. (ś)

Z Pszczyńskiego

Działalność kuchni dla bezrobotnych.

Mikołów. W lipcu miejska kuchnia dla bezrobotnych wydała ogółem 35.817 obiadów. Liczba korzystających z kuchni wynosiła 1405 osób. W porównaniu z miesiącem czerwcem stanowi to przyrost 157 osób. (p)

Odpust w klasztorze.

Panewnik. Doroczny odpust w kościele oo. franciszkanów w Panewniku, przypada na niedzielę, 7 sierpnia. (p)

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Bieruń Stary. W dniu 10 bm. wychodzi ze Starego Bierunia pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej pod kierownictwem znanego przewodnika p. Oszka. Stary Bieruń, ul. Krakowska. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział w pielgrzymce wiernych tak parafji bieruńskiej, jak i z parafij sąsiednich. (p)

Z Rybnickiego

Doraźna pomoc dla zranionego policjanta.

Rybnik. W szpitalu, gdzie leży ciężko ranny st. posterunkowy Zuszek, wręczył rannemu p. insp. Jeziorski w imieniu p. wojewody 200 zł. tytułem doraźnej pomocy. (r)

Posterunkowy Zuszka rozpoznał sprawcę zamachu.

Rybnik. 1. bm. przytrzymany został przez Wydz. Śledczy w Krakowie **Józef Ziemski,** ur. w Dąbrowicy, pow. Nisko, zamieszkały w Gotartowicach, pow. Rybnik, **pod zarzutem usiłowanego zabójstwa na osobie poster. Policji Wojew. Śl. Antoniego Zuszka** z posterunku Rybnik — Paruszowiec i odstawiony do Rybnika. Poster. **Zuszek rozpoznał z całą stanowczością w przedstawionym mu osobniku sprawcę, dokonanego na niego zamachu, wobec czego Ziemski przyznał się do zarzuconego mu czynu.** Usprawiedliwiał się natomiast, że nie miał zamiaru strzelać do Zuszka, tylko chciał posiadany przy sobie brauning wyrzucić, przyczem padł strzał, który ugodził w posterunkowego Zuszka. Wymienionych odstawiono do więzienia w Rybniku. Ziemski jest na terenie tutejszym znany jako notoryczny przestępca i karany za rozbój.

Przyodziali się na całe życie.

Pszów. W nocy na 1 bm. weszli nieznani sprawcy do warsztatu krawieckiego Pawła Jelocha i skradli cztery ubrania łącznej wartości 450 zł. Sprawcy spłoszeni przez brata poszkodowanego wystrzelili do niego dwukrotnie z rewolweru. Strzały chybiły i sprawcy zbiegli ze skradzionym towarem w kierunku Radlina. (r)

Poświęcenie nowych organów.

Jastrzębie górne. W niedzielę 7 sierpnia br. o godz. 4 popoł. odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym uroczyste poświęcenie nowych organów. Organy są ufundowane ze składek parafjan dzięki ruchliwości ks. prob. Machalicy i śp. ks. prob. Czernika a zbudowane przez znaną firmę Klimosz - Dürschlag w Rybniku. Na uroczystość poświęcenia złożą się: koncert na organach, wykonany przez ks. prob., prof. Roberta Gajdę, syna tutejszej parafji, koncert orkiestry zdrojowej i uroczyste nieszpory. Na powyższą uroczystość zaprasza się.

Z Tarnogórskiego

Rocznice poświęcenia kościołów.

Tarn. Góry. W powiecie tarnogórskim przypadają w dniu 15 sierpnia 2 rocznice poświęcenia kościołów, mianowicie w Jędrysku i Rybnej. (t)

Z Lublinieckiego

Prolongowanie kart cyrkulacyjnych.

Lubliniec. Karty cyrkulacyjne do przedłużenia należy oddawać w tych urzędach, w których zostały one wydane i to w następującym porządku: litery A do G w czasie od 1 do 31 sierpnia, H — M od 1 do 30 września, N do S od 1 do 31 października i litery T do Z od 1 do 30 listopada. Dla spóźnionych karty przedłużać się będzie dopiero w grudniu. Opłata wynosi 2 zł. (l)

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 4 sierpnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów 31,20. 100 franków francuskich 34,89. 100 franków szwajcarskich 173,47. 100 guldenów holenderskich 358,45.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 3 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,00 do 15,50. Pszenica 18,50—19,50. Jęczmień 17,00 do 18,50. Owies 18,00—18,50. Mąka żytnia 27—28. Mąka pszenna 34,50—36,50. Otręby żytnie 10,25 do 10,50. Otręby pszenne 9,50—10,50. Otręby pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 26—27. Rzepik zimowy 30—32. Łubin niebieski 12—13. Łubin żółty 16—17. Słoma pszenna i żytnia luzem 2,75—3,00, prasowana 3,25—3,50.

Sprawozdanie targowe

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza Górny Śląsk z dnia 4 sierpnia 1932 r. Żyto krajowe nowe zł 19,00—20,00, pszenica krajowa nowa 22,00—23,00, owies nowy 20,00 do 21,00. Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza przy ilościach pełnowagonowych: makuch słonecznikowy 48% zł. 17,00—18,00, 46% 16,50—17,50. lniany 24,00—25,00, rzepakowy 18,00—19,00, otręby żytnie 12,00—12,50, pszenne 12,50—13,00. **Ceny orjentacyjne nawozów sztucznych w ilościach pełnowagonowych:** azotniak mielony olej. 20—22% zł. 1,48 za kg w workach po 100 kg; azotniak mielony olej. 15,5% zł. 22,95 za 100 kg, azotniak mielony nieolej. 19% zł. 28,10 za 100 kg, azotniak granulowany 21—23% w beczkach blaszanych po 100 kg po cenie zł. 37,49 za 100 kg. Nitrofos 15,5% w workach po 100 kg zł. 26,60 za 100 kg, Saletrzak 15,5 26,60% za 100 kg, saletra sodowa 15,5% 32,25 za 100 kg, wapnamon, luzem 15,5% 21,40 za 100 kg, saletra wapniowa 15,5% w workach po 100 kg zł 30,20 za 100, siarczan amonu, luzem 20,6% po zł. 28,40 za 100 kg Nitrofos 10% w workach po 100 kg zł 17,15 za 100 kg. Wszystko za 100 kg franco stacja odbiorcza.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Wszystkim marynarzom Wielkich Katowic donosimy, że w sobotę, dnia 6 sierpnia wieczorem o godz. 19 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu Domu Związkowym przy ul. Mickiewicza 8 I. p. Z uwagi na bardzo ważne obrady i to już przed zjazdem, obecność każdego członka jest pożądana. **Zarząd.**

Zebrania Związku Górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 7 sierpnia br. odbywać się będą zebrania filjne Związku Górników ZZP z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktulane przybycie:

Katowice, filja II. Uroczys e zebranie z okazji 9-cioletniej rocznicy założenia filji, o godz. 15 w lokalu p. Rzychonia. Na porządku dziennym także uczczenie jubilata. Referent druh Grajek.

Brzezinka. Zebranie o godz. 16-ej w lokalu p. Badury.

Łaziska Dolne: Zebranie o godz. 15 w lokalu szkoły powszechnej.

Chorzów: Zebranie o godz. 17 w lokalu p. Morcinka.

Szopienice. Zebranie o godz. 14 w lokalu p. Knapika.

Ruda Śl. Filja maszynistów zebranie o godz. 14 w lokalu Domu Katolickiego.

SPORT

Trzy złote medale dla Polski na Olimpjadzie, dzięki triumfom Kusocińskiego, Walasiewiczówny i Klukowskiego.

Los Angeles. Przed rozpoczęciem zawodów w 4 dniu Olimpjady komisja olimpijska ogłosiła wyniki konkursu w dziedzinie sztuki. W konkursie tym Polacy odnieśli wielki sukces. Jeden z nich, **Klukowski,** zdobył pierwszą nagrodę, zaś Bylina i Borowski zaszczytne wyróżnienie i specjalne honorowe nagrody. Sukces swój Klukowski uzyskał w dziale płaskorzeźby.

Los Angeles. Zainteresowanie Olimpjadą wzrasta z każdym dniem. Tak jak wczoraj można było gdzieniegdzie zauważyć puste miejsca na olbrzymim stadjonie olimpijskim w dniu dzisiejszym nieprzebrane tłumy zalegały stadjon.

Skok w dal.

W finale skoków wdal **zwyciężył dość łatwo Amerykanin Gordon wynikiem 7,62 m.** Dalsze miejsca zajęli Red (Ameryka) 7,61 m. 3) Nambu (Japonja) 7,44 m. Evensson (Szwecja) 7,40 m. 5) Barber (Ameryka) 7,36 m. 6) Tajima (Japonja) 6,16 m.

Skok o tyczce.

W skoku o tyczce **pierwsze miejsce uzyskał Amerykanin William Miller skokiem 4,31 m.** (nowy rekord światowy). Drugie miejsce zajął Nishida (Japonja) 4,26 m. 3) Jefferson (Ameryka) 4,19 m. 4) Willia ns Graber (Ameryka) 4,14 m. 5) Mochizuki (Japonja) 4 m. 6) Decastro 3,90 m.

110 mtr. przez płotki.

W biegu 100 m. przez płotki **pierwsze 3 miejsca uzyskali Amerykanie** a to: 1) Georg Saling 14,6 sek. 2) Percy Beard, 3) Jack Keller, 4) Finley (Anglja), 5) Lord Borugley (Anglja), 6) Welscher (Niemcy).

Finał biegu na 200 mtr.

Pierwsze miejsce uzyskał, jak było to już do przewidzenia, **murzyn Tolan (Ameryka) czasem 21,2 sek.** Drugie miejsce zajął Simpson. 3) Mecalfe (Ameryka). 4) Jonath (Niemcy), 5) Lutti (Argentyna), 6) Walters (Poł. Afryka).

Nowy rekord światowy w biegu 80 m przez płotki.

W przedbiegach na 80 mtr. przez płotki **Amerykanka Babe Didrikson uzyskała nowy rekord światowy wynikiem 11,8 sek.** W drugim przedbiegu Amerykanka Hall uzyskała 12 sek.

Rzut dyskiem.

W rzucie dyskiem **pierwsze miejsce zajął Amerykanin John Anderson rzutem 49,49** rzutem 49,49 m. 2) Lahorde (Ameryka) 48,45 m. 3) Winter (Francja) 47,85 m. 4) Noel (Francja) 47,74 m. 5) Darani (Węgry) 47,05 m. 6) Madrasz (Węgry) 46,51 m.

Przedbiegi na 1.500 mtr.

W przedbiegach na 1500 m., których było 3, pierwsze miejsca **uzyskali: 1 przedbieg** Gunningham (Ameryka) 3.55,8, 2 **przedbieg** Lovelock (Nowa Zelandja) 3,58, 3 **przedbieg** Beccali (Włochy) 3,59,6.

Sharkey — Schmeling w kinie „Casino".

Nowy mistrz świata w wadze ciężkiej, Amerykanin Jack Sharkey, stał się przed niedawnem jedną z najpopularniejszych postaci w St. Zjedn. i bożyszczem tłumów. Pisma amerykańskie roją się od artykułów, wywiadów, informacyj i anegdot o zwycięzcy Niemca Schmelinga, o jego przeszłości, upodobaniach i planach na przyszłość. Mimo, że zarobił na meczu w dniu 26. czerwca tyle, iż mógłby się już wycofać z pięściarstwa, Sharkey pozostaje w szrankach ulubionego sportu i już zabiera się do treningu, aby móc godnie obronić swój tytuł w następnem spotkaniu ze Schmelingiem, które ma się odbyć w roku przyszłym.

Sportowcy Ameryki mają nową formę powitania: Hallo! Sharkey! Szereg artykułów handlu ochrzczono mianem Sharkey'a. Istnieją już szelki „Sharkey", koszule „Sharkey", rękawiczki „Sharkey", i nawet fryzura „Sharkey".

Kina, w których wyświetlany jest film, ilustrujący sławetny mecz z dnia 26 czerwca na Madison Square Garden, są oblegane przez olbrzymie tłumy. Film ten przybył już również do Katowic i od dziś wyświetlany będzie w kinie „Casino".

Odpowiedzi redakcji.

K. M. S. T. Przyjąć się musi, że nie podlegają ochrony lokatorów te części domu, wzgl. pomieszkania, za które jako ekwiwalent (równowartość) oddano nowowybudowane lokale lub pomieszczenia z wyraźnem podciągnięciem tych nowych ubikacyj pod ochronę ustawy.

M. N. F. Prawa najmu pomieszczeń handlowych, przemysłowych oraz innych pomieszczeń zarobkowych, wynikające z ustawy ochrony lokatorów, przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile spadkobiercy przedsiębiorstwo spadkodawcy w tym samym lokalu nadal prowadzą.

J. Sw. Pszczyna. Jeśli chodzi o lokale zarobkowe, prawo najmu przechodzi ipso jure (t m samem prawem) na spadkobierców — a więc obojętnie czy ustawowych czy z testamentu, — byleby oni tylko w tym samym lokalu przedsiębiorstwo spadkodawcy — a więc to samo przedsiębiorstwo nadal prowadzili. Jeśli rodzaj jego zmieniają, skarga o eksmisję ma uzasadnienie. W wypadku odrzucenia spadku, spadek przechodzi na następnie powoła ego. Natomiast kupujący spadek nie jest spadkobiercą, lokalu więc nie dziedziczy.

T. Sz. Urzędy rozjemcze dla spraw najmu w miejscowościach Województwa Śląskiego: Bielsko, Cieszyn, Katowice, Król. Huta, Lubliniec Mikołów, Mysłowice, Pszczyna, Ruda, Rybnik, Skoczów, Strumień, Tarn. Góry, Wodzisław i Żory, powołane do życia na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1924 roku w sprawie ochrony lokatorów prowadzą nadal swoje agendy. Właściwość terytorjalna Urzędów Rozjemczych dla spraw najmu, czynnych w siedzibach sądów powiatowych, wymienionych powyżej, rozciąga się na odnośny powiat sądowy.

1. Nadleśnictwo ks. Pszczyny w Pszczynie. — 1. Kandydaci muszą mieć ukończonych 7 oddziałów szkoły powszechnej lub szkoły wydziałowej albo 4 klasy gimnazjum. — 3, 4, 5, 6 i 7. Informacyj udzieli dyrekcja Szkoły L śniczej w Cieszynie. — 8. Leśniczy (myśliwy) może trzymać praktykantów.

K. S. Brzezie. Ponieważ z listu nie wynika, ile dom ma kominów i jakie są te kominy, jak również, przez ile pięter przechodzą, dokładnej informacyj udzielić nie możemy. Przypuszczamy jednak, że obliczenia mistrza kominiarskiego są zgodne z taryfą kominiarską.

K. E. Adres brzmi: Dr. Nic. Kemeny. Cieszyn 1 (Polska), Skrzynka poczt. 126/26.

Program radjowy.

Niedziela 7 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 9.30 Transmisja z Komorowa pod Mińskiem Mazowieckim z okazji święta szkoły podchorążych — w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek muzyczny. W przerwie odczyt p. t.: „Higjena pracy jako postulat społeczny". 14.00 „Zaczarowany świat łanów zbożowych". 14.15 Pieśni w wykonaniu Zygmunta Mossoczego (bas). 14.30 Ks. Dr. Bolesław Rosiński wygłosi odczyt religijny. 14.50 Utwory muzyczne. — W przerwie odczyt p. t.: „podorywki i orki jesienne". 15.40 Radjotygodnik dla młodzieży. 15.52 Feljeton dla starszych dzieci i młodzieży. 16.05 Intermezzo muzyczne. 16 45 „Piłsudczycy". 17.00 Koncert. 18.00 „Polski Casanova". 18.20 Koncert orkiestry wojskowej z Ciechocinka. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert wieczorny. W przerwie: Kwadrans literacki „Bitwa pod Kołodziejami". 21.50 Wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 22.50 Ze szlaku „Marszem Kadrówki". 22.55—23.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 8 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 komunikaty gospodarcze. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 16.25 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert solistów. 18.00 „Park narodowy imienia Żeromskiego". 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Intermezzo muzyczne. 20.00 Opera z płyt gramofonowych „Cyrulik Sewilski" Rossini'ego. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.15 Feljeton p. t.: „Szukamy prelegenta". 22.30 Komunikat meteorologiczny. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Ze szlaku „Marszem Kadrówki". 22.55—23.00 Muzyka taneczna.

Nadesłane.

Przed wycieczką Sól do nóg Jana. Doświadczony taternik, zamiłowany turysta, nigdy nie zapomni przed wycieczką żadnego najdrobniejszego nawet szczegółu, który przydałby mu się w czasie drogi. Nic więc dziwnego, że każdy turysta skwapliwie zaopatrza swój plecak w paczkę Soli do Nóg Jana, by przy najbliższej okazji odpoczynku, przygotować zbolałym i przemęczonym nogom ożywczą kąpiel przywracającą energję i łagodzącą swędzenie skóry. Po kąpieli w Soli Jana, nogi, którym powróciła dawna siła i energja mogą dalej z powodzeniem iść na podbój szczytów górskich. Sól do Nóg Jana i rozum ludzki zwyciężają każdą przeszkodę.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

